

Justyna Łakota<sup>1</sup>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Scenariusz lekcji: Czy ratowanie planety może się zacząć od śniadania?

### Cele lekcji:

- **poznawcze: uczeń:**  
poznaje odpowiednią dietę dla danej grupy krwi  
zaznajamia się z kulturą stołu w dawnej Rzeczypospolitej
- **kształcące: uczeń:**  
doskonali umiejętność czytania ze zrozumieniem, pracy z tekstem i wypowiedzania się na forum klasy
- **wychowawcze: uczeń:**  
szacunek dla planety  
nauka racjonalnego kupowania produktów spożywczych
- **typ lekcji:**  
podsumowująca – odwołanie
- **metoda pracy:**  
heureza
- **formy pracy:**  
zbiorowa, indywidualna

- **środki i pomoce dydaktyczne:**  
fragmenty *Opisu obyczajów...* i *Klimat to my...*, zeszyt, przybory do pisania
- **korelacja z przedmiotami:**  
biologia
- **Czas:**  
45 min

### Inspiracje

Jędrzej Kitowicz *Opis obyczajów za panowania Augusta III*

Jonathan Safran Foer *Klimat to my. Ratowanie planety zaczyna się przy śniadaniu*

*Grupa krwi a żywienie*

<sup>1</sup> Konspekt powstał w ramach proseminarium dr Magdaleny Ochwat.



## Przebieg lekcji

---

### Część 1

5 – 10 min

---

#### Dlaczego zmiany

#### klimatu

#### Wprowadzenie

Pytasz się uczniów, czy zmiany klimatyczne są faktem? W jaki sposób się objawiają w naszym codziennym życiu? Warto tutaj nawiązać do zmian pór roku (w tym roku w Polsce była zima ze śniegiem, ale we wcześniejszych latach na próżno można było szukać śniegu), lata są coraz bardziej gorące, susza i brak deszczu źle wpływa na rolnictwo. Zadajesz pytanie: Czy każdy z nas może realnie wpłynąć na ograniczenie zmian klimatu i w jaki sposób tego dokonać? Uczniowie zapewne powiedzą o wykorzystaniu źródeł odnawialnych, ograniczeniu ilości reklamówek foliowych. Spytaj się, czy jedzenie i to w jaki sposób się odżywiamy na wpływ na naszą planetę. Jeśli stwierdzą, że nie to nie wyprowadzaj ich z błędu.

---

### Część 2

25 min

---

#### Jedzenie

#### Dawniej i dziś

#### Analiza wybranych fragmentów

Rozdajesz uczniom materiały źródłowe. Przed rozpoczęciem czytania prosi uczniów, aby przypomnieli, kim jest sarmata i krótko go scharakteryzowali. Uczniowie zaznajamiają się z wybranymi fragmentami.

Przykładowe pytania do tekstów:

*Scharakteryzuj kuchnię (potrawy) przedstawioną w pierwszym fragmencie tekstu.*

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe  
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





*The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]*

*Czy przedstawione potrawy są zdrowe?*

*Co potrawy mówią o Polakach doby saskiej?*

*Czy jest to typowe jedzenie dla szlachcica sarmaty?*

*Obfitość oznaką gościnności? Rozważ problem.*

*Zinterpretuj przysłowie: Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa. Jak przysłowie odnosi się do przeczytanego fragmentu?*

*Dlaczego mamy zmniejszyć konsumpcje produktów pochodzenia zwierzęcego?*

*Jeść inaczej, czyli w jaki sposób? Zaproponuj potrawy.*

*Co można zjeść na śniadanie? Unikaj produktów pochodzenia zwierzęcego.*

*Czy na świecie marnuje się dużo jedzenia/*

*Co możesz zrobić, aby ograniczyć marnotrawienie jedzenia?*

---

**Część 3**

**5 – 6 min**

**Jak grupa krwi wpływa na spożywane pokarmy?**

**Ankieta**

Rozdajesz uczniom ankietę i dajesz im czas na to, żeby ją wypełnili. Po wykonaniu zadania odczytujesz na głos charakterystykę grup krwi, która ma wpływ na nasz sposób odżywiania. Zwróć uwagę, że nie chodzi o to, żeby w ogóle zrezygnować z produktów pochodzenia zwierzęcego, bo te też są organizmowi potrzebne, ale należy racjonalnie kupować jedzenie, aby później go nie wyrzucać.

---

**Część 4**

**4 min**

**Podsumowanie**

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe. This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





*The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]*

Krótko podsumowujesz zajęcia. Zadajesz pracę domową: Ułóż jadłospis na cały dzień tak, aby znajdowały się w nim produkty, które jego organizm potrzebuje (grupa krwi).

---

## Jędrzej Kitowicz, Opis obyczajów za panowania Augusta III (fragmenty)

### O potrawach staroświeckich

W pierwszym zwyczaju staroświeckim na początku panowania Augusta III. jeszcze trwającym, niebyło zbyt wykwintnych potraw. Rosół, barszcz, sztuka mięsa, bigos z kapustą, z różnego mięsiwa kawalcami, kiełbasą i słoniną, drobno pokrajanemi i z kapustą kwaśną pomieszanemi, i nazywano to bigosem hultajskim; dalej gęś gotowana z śmietaną i z grzybkami suszonymi, w kostkę drobno pokrajanemi, kaszą perłową zasypiana. Gęś czarna, którą u pomniejszych panów zaprawiano tak: kucharz upalił wiecheć słomy na węgiel, w niedostatku czystej, z bota czasem na prędcie wyjętej, przydał do tego łyżkę lub więcej miodu praśnego, przylał podług potrzeby jakiego octu mocnego, zmieszał z ową słomą spaloną, zasypał pieprzeni i imbiere, a zatem stała się gęś czarna, potrawa bardzo wzięta owych czasów i podczas największych bankietów używana. [...] Dalsze potrawy, flaki czasem żółto szafranem zaprawne, osobliwie w województwie sandomirskim, od których i od cielęciny tymże szafranem zaprawionej nazywano ich żółtobruchami; czasem bez szafranu w białym sosie, mąką zaklepanym. Cielęcina szaro, cielęcina biało ze śmietaną, kury, kurczęta gęsi rumiano, indyki, kapłony, bażanty, baranina z czoskiem, prosięta, nogi wołowe na zimno z galaretą, wędzonka wołowa, a w Wielkiej Polsce barania i wieprzowa. Wszystko to rozmaitemi smakami, do których zwyczajne zaprawy były: migdały, rozynki, kwiat, goździki, gałka, imbir, pieprz, szafran, pistacje pinelle, trufle, miód, cukier, ryż, cytryna, ale bardzo jeszcze natenczas mało, jako droga, bo po tynfie jedna sztuka najtańsza; nadstawiano kwasu potrzebę octami, dalej jeszcze: kiełbasy, kiszki z ryżem i wątrobnę. Toż zwierzyna zające, sarny, jelenie, daniele, dziki, przepiorki, kuropatwy, kaczki dzikie, cietrzewie, ptaszki drobne, pasztety, pardwy na Rusi; z temi mięsiwami łączyli warzywa ogrodowe, jako to: marchew, pasternak, rzepę, buraki i kapustę słodką. Takowe potrawy dawano na pierwsze danie i było to wszystko gotowane i przysmażane, gdy zaś takie było, zwało się po francuzku: ragout, fricassée. Na drugie danie stawiano na stół także mięsiwa i ptastwo pieczone na sucho całkowicie, albo też jakim sosem podlane. W tych zaś wszystkich potrawach najbardziej przestrzegano wielkości, tak, iż półmiski i misy musiały być czubate. Między pomienione pieczone z mięsa, stawiano także torty i ciasta francuzkie, które jeszcze dotąd widzujemy, ale te ciasta owych czasów dla niewydoskonalonej sztuki kucharstwa, były bardzo ciężkie i grube, względem terazniejszej delikatności. Niedobierano do nich masła młodego, ale owszem starego, czasem aż zielonego, albowiem takie było sporsze, dając więcej czucia swego, choć w mniejszej kwocie użyte, niż młode; do tego każdy zbytek w początkach swoich ogląda się na dawniejszą oszczędność, z której występuje. Język też inaczej niepoznaje delikatności smaku, tylko przez

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe  
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





*The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]*

używanie coraz łagodniejszych potraw, więc kiedy niekosztował tortów i ciast francuzkich z młodem masłem pieczonych, przyjmował z gustem, i pieczone z starém masłem, jako nowe specjały lepsze od klusków i pirogów. Między półmiski, rozmaitem ptastwem i ciastem napełnione, podług wielkości stołu stawiano dwie albo trzy misy ogromne, na kształt piramidów z rozmaitego pieczystego złożonych, które hajducy we dwóch nosili, boby jeden nieuniosł. Te piramidy na spodzie miały dwie pieczenie wielkie wołowe, na nich położona była ćwiartka jedna i druga cielęciny, dalej baranina, potem indyki, gęsi, kapłony, kurczęta, kuropatwy, bekasy, im wyżej, tém coraz mniejsze ptastwo. Z tych piramid, jakoteż mis i półmisków goście sprawniejsi do krajania, za prośbą gospodarza, brali przed siebie owe pieczyste, rozbierali, częstowali w kolej siedzących u stołu, nieprzepominając zostawić dla siebie najlepszej sztuczki; po obczęstowaniu wszystkich sami jedli. Tak w pierwszym jak drugim daniu, wszystkie mięsiwa i ptastwo szły do garka, ładu lub na rożen w przyrodzonej istocie swojej, albo całkowite, albo téż na sztuki rozebrane. Zobaczemy niżej, jak kucharska sztuka wydoskonalona z czasem, potrafiła robić z jednych ciał drugie, dając na przykład pieczeni formę karpia albo szczupaka i tam dalej. Trzecie danie składało się z owoców ogrodowych i cukrów rozmaitych na talerzach i półmiskach, między które stawiano z cukru lodowatego misternie zrobione baszty, cyfry, herby, domy dragantami zwane, które biesiadujący łamiąc burzyli. Postne obiady tymże szły porządkiem, co i mięsne, a że wtenczas Polacy ściśle zachowywali posty, nieobaczył u żadnego pana na stole maślanej potrawy, ale wszystkie z oliwą lub olejem, który wybijano z siemienia lnianego, konopnego, z maku i migdałów<sup>2</sup>.

**Tekst źródłowy do scenariusza  
Fragmenty rozdziałów z książki  
KLIMA TO MY  
Ratowanie planety zaczyna się przy śniadaniu  
Wydawnictwo Krytyki Politycznej. Warszawa 2020**

[...] Nie ma jednak na przeciwdziałanie zmianom klimatycznym, jeśli nie będziemy mogli uczciwie mówić o przyczynach tego zjawiska, a także o tym, jaki jest nasz potencjał i jakie są nasze ograniczenia, jeżeli chodzi o zmiany w odpowiedzi. Czasami na pięść trzeba napisać: „PIĘŚĆ”, nazwę zatem problem po imieniu: nie zdołamy uratować planety, jeśli w znacznym stopniu nie zmniejszymy konsumpcji produktów pochodzenia zwierzęcego.

Ta książka jest próbą skłonienia nas do podjęcia zbiorowej decyzji, by jeść inaczej – a konkretnie unikać produktów pochodzenia zwierzęcego przed obiadem. To niełatwe zadanie, zarówno ze względu na drażliwość tematu, jak i na poświęcenie wiążące się z proponowaną zmianą. Większość ludzi lubi smak i zapach mięsa, nabiału i jajek. Większość ludzi ceni rolę, jaką odgrywają w ich życiu produkty zwierzęce i niej jest przygotowana na przyjęcie nowej

<sup>2</sup> J. Kitowicz: Opis obyczajów za panowania Augusta III, [http://brenk.pl/fakultety/alkohol/Jedrzej\\_Kitowicz\\_Opis\\_obyczajow.pdf](http://brenk.pl/fakultety/alkohol/Jedrzej_Kitowicz_Opis_obyczajow.pdf), (data dostępu: 8.05.2021).

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe  
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





*The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]*

tożsamości żywieniowej. Większość ludzi od dziecka zjada produkty pochodzenia zwierzęcego niemal w każdym posiłku, a nawyki utrwalone przez całe życie trudno jest zmienić, nawet jeśli nie wiążą się z przyjemnością i tożsamością. Są to istotne wyzwania, które nie tylko warto, ale wręcz trzeba podjąć. Zmiana sposobu odżywiania się nie jest łatwa, choć w porównaniu z przekształcaniem światowej sieci energetycznej lub przewyciężeniem wpływu potężnych lobbystów na uchwalenie przepisów dotyczących podatków od emisji dwutlenku węgla lub ratyfikowaniem istotnego międzynarodowego traktatu w sprawie emisji gazów cieplarnianych nie jest wielkim wysiłkiem<sup>3</sup>.

Powiedziałbym, że, owszem, musimy coś jeść, ale nie musimy jeść produktów pochodzenia zwierzęcego – jeśli rośliny stanowią większość naszej diety, jesteśmy z pewnością zdrowsi – oczywiście nie musimy jeść ich w ilościach dotąd niespotykanych, a tak się teraz dzieje. Ale to prawda, że nie jest to kwestia sprawiedliwości gospodarczej. Powinniśmy mówić o tym jako o jednym zagadnieniu zamiast wykorzystywać nierówność jako sposób na unikanie mówienia o nierówności.

Najbogatsze 10 procent światowej populacji odpowiada za połowę emisji dwutlenku węgla; biedniejsza połowa odpowiada za 10 procent emisji. A ci, którzy są najmniej odpowiedzialni za globalne ocieplenie, często najdotkliwiej odczuwają jego katastrofalne skutki. Na przykład taki Bangladesz – kraj powszechnie uważany za najbardziej narażony na zmiany klimatu. Szacuje się, że katastrofy ekologiczne, takie jak sztormy, tropikalne cyklony, susze i powodzie zmusiły już do opuszczenia swych domów 6 milionów Banglijczyków, a kolejne miliony w następnych latach czeka ten sam los. Przewiduje się, że wzrost poziomu morza może doprowadzić do zatopienia około jednej trzeciej tego kraju...<sup>4</sup>.

Różne badania sugerują różne zmiany diety w odpowiedzi na zmiany klimatu, ale zasadniczo sprawa jest dość jasna. Najbardziej kompleksową ocenę wpływu przemysłu handlowego na środowisko opublikowało w październiku 2018 roku brytyjskie czasopismo naukowe „Nature”. Po przeanalizowaniu systemów produkcji żywności ze wszystkich krajów świata autorzy doszli do wniosku, że o ile niedożywione osoby żyjące w ubóstwie na całym świecie faktycznie mogłyby jeść nieco więcej mięsa i nabiału, o tyle przeciętny obywatel świata musi przejść na dietę roślinną, jeśli mamy zapobiec katastrofalnym, nieodwracalnym szkodom dla środowiska<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> J. S. Foer: Klimat to my. Ratowanie planety zaczyna się przy śniadaniu. Warszawa 2020, s. 78 – 79.

<sup>4</sup> Tamże, s. 188 – 189.

<sup>5</sup> Tamże, s. 196 – 197.

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe  
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





Karty pracy 1

## **Jaki masz charakter i co lubisz jeść?**

### **Sprawdź swoją grupę krwi.**

Najchętniej jem:

0 produkty pochodzenia zwierzęcego: wołowina, baranina, cielęcina, dziczyzna

A warzywa i owoce, płatki owsiane, orzeszki ziemne, mięso tylko chude

B ryby, mięso, owoce, warzywa, produkty zbożowe, ale w rozsądnych ilościach

AB z produktów mięsnych tylko baranina i indyk, z ryb: pstrąga, makrełę, łosia, dorsza, z warzyw: pomidory, brokuły, kalafior

Z przypraw najbardziej lubię:

0 curry, bazylię, pietruszkę, estragon

A czosnek i imbir to mój numer jeden

B curry, imbir, majonez i musztarda

Nie lubię jeść

0 nabiału, jaj, wanilii, cynamonu

A jajek, kapusty, kokosa, papryki

B pieczywa żytniego, kukurydzy, kaszy, pestek dyni i słonecznika

AB masła, maślanki, sera żółtego, krowiego mleka

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe  
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





Jakim typem osobowości jesteś:

0 optymista, energiczny, posiadacz zdolności przywódcze, koncentrujesz się na tym, co jest ważne

A ducha współpracy masz zapisanego w genach, uwielbiasz pracę w zespole

B jesteś zdrowy, bardzo rzadko chorujesz, zachowujesz proporcje

AB jesteś wrażliwy i uczuciowy, ale także zrównoważony i skoncentrowany na celu

## Charakterystyka grup krwi

### dla nauczyciela

Jeżeli masz najwięcej odpowiedzi 0 to najprawdopodobniej masz grupę krwi 0. Jest to grupa myśliwego i koczownika. Według badań antropologicznych ponad 40 tysięcy lat temu grupa 0 była jedynym rodzajem krwi występującym u naszych przodków. Ludzie w ogromnej większości odżywiali się wtedy mięsem. Przyrost naturalny spowodował jednak, że zwierząt łownych zaczęło brakować. W poszukiwaniu nowych terenów myśliwskich rozpoczęła się wielka migracja w kierunku Europy. Nasi wędrujący przodkowie musieli jeść wszystko, co byli w stanie znaleźć na swojej drodze: owoce, korzonki, ryby, orzechy. Jeśli twoją grupą krwi jest 0, oznacza to, że masz zakodowaną w genach zdolność do bardzo efektywnego wykorzystywania białka zwierzęcego z pożywienia.

Jeżeli masz najwięcej odpowiedzi A to najprawdopodobniej masz grupę krwi A, czyli grupę rolnika i wegetarianina. Grupa krwi A pojawiła się 20 tysięcy lat temu. Rozwinęło się rolnictwo; ziarno i warzywa stały się ważnym składnikiem diety, wypierając mięso. Zaszły istotne zmiany w

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe  
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*







*The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]*

pracy przewodu pokarmowego oraz doszło do mutacji krwi. Pojawiły się nowe preferencje żywieniowe.

Jeżeli masz najwięcej odpowiedzi B to najprawdopodobniej masz grupę krwi B. Jest to grupa pasterza. Ta mutacja krwi pojawiła się 15 tysięcy lat temu. Stało się to w okresie, gdy zaczęła się upowszechniać hodowla i pasterstwo. Fakt ten znalazł odzwierciedlenie w nowym sposobie odżywiania opartym nie tylko na mięsie, ale przede wszystkim na produktach mlecznych.

Jeżeli masz najwięcej odpowiedzi AB to najprawdopodobniej masz grupę krwi AB. Jest to najnowszy wynalazek. Grupa krwi AB występuje stosunkowo rzadko. Pojawiła się dopiero około tysiąca lat temu. Osoby z grupą AB są najbardziej przystosowane do współczesnych warunków życia, zwłaszcza do częstych zmian miejsc, klimatów i stylu odżywiania. Spokojnie odnajdziesz się w dzisiejszych czasach<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> Przykładowa ankieta i charakterystyka grup krwi opracowana na podstawie Grupa krwi a żywienie, <https://www.poradnia.pl/grupy-krwi-a-zywienie.html>, (data dostępu: 8.05.2021).

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe  
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





## Scenariusz lekcji: Jaki jest nasz dom? A jaki powinien być?

### Pytania kluczowe

- **Cele lekcji:**
- **poznawcze: uczeń:**  
poznaje różne znaczenia słowa dom
- **kształcące: uczeń:**  
doskonali umiejętność czytania ze zrozumieniem, pracy z tekstem i wypowiedzenia się na forum klasy oraz pisania krótkich form wypowiedzi
- **wychowawcze: uczeń:**  
szanuje Ziemię  
pobudza empatię i troskę o wspólny dom ludzkości
- **typ lekcji:**  
podsumowująca – odwołanie
- **metoda pracy:**  
heureza
- **formy pracy:**  
zbiorowa, indywidualna
- **środki i pomoce dydaktyczne:**  
fragmenty *Przedwiośnia* i *Klimat to my...*, zeszyt, przybory do pisania
- **korelacja z przedmiotami:**  
wiedza o społeczeństwie
- **Czas:**  
45 min

### Inspiracje

Stefan Żeromski *Przedwiośnie*  
Jonathan Safran Foer *Klimat to my. Ratowanie planety zaczyna się przy śniadaniu*

## Przebieg lekcji

---

### Część 1

5 – 10 min

---

#### Czym jest

#### dla nas dom?

#### Wprowadzenie

Rozmowę z uczniami rozpoczynasz od pytania: Jakie emocje wywołuje u nich dom? Każdy z nich udziela odpowiedzi. Wspólnie zastanawiacie się, czym jest dom, czy to tylko zwykły budynek, w którym mieszkamy, a może dom tworzy rodzina, w która w nim mieszka. Zwróć uwagę, że twórcy epoki romantyzmu za swój dom uważali ojczyznę, z której zostali wygnani.





---

**Część 2**

**25 min**

---

**Dom –  
światem i  
piękną ideą  
Analiza wybranych  
fragmentów**

Rozdajesz uczniom przygotowane wcześniej materiały źródłowe. Dajesz czas na to, aby się zapoznali z tekstami. Wspólnie analizuje fragmenty.

Przykładowe pytania do tekstów:

*Jak przebiega budowa szklanych domów?*

*Z czego są zbudowane szklane domy?*

*Dlaczego w szklanych domach nie musi być pieców?*

*Jaką opinię o polskim chłopie ma stary Baryka?*

*Czy proces budowania szklanych domów jest kosztowny?*

*Szklane domy – mrzonką, czy realną wizją przyszłości? Rozważ problem.*

*Czego symbolem są szklane domy?*

*Skąd autor wie, że pokój syna pachnie inaczej?*

*Jak pachnie Twój dom?*

*Czy szybko przyzwyczajamy się do nowych zapachów?*

*Dlaczego nieuważnie przyglądamy się swojemu domowi?*

*Jaką wizję przyszłości przedstawia nam autor? Czy Ci się podoba?*

*Czy świat jest naszym domem? Dlaczego?*

*Jak możemy go ochronić?*

---

**Część 3**

**15min**

---

**List Domu  
do jego mieszkańców  
Doskonalenie umiejętności**

Prosi uczniów, aby napisali list domu/planety, który jest skierowany do jej mieszkańców. Opisz w nim jak się czujesz, czego oczekujesz od swoich lokatorów. Przedstaw krótką historię swojego życia. Uczniowie wykonują zadanie na lekcji, a jeśli nie skończą to dokończają w domu. Chętni uczniowie czytają swoje prace.



### **Stefan Żeromski, *Przedwiośnie***

— Sekret. Z olbrzymiej masy płynnej wyciąga gotowe belki, tafle, kliny, zworniki, odlane, a raczej ulane według danego architektonicznego planu. Cały szklany parterowy dom, ze ścianami ściśle dopasowanymi z belek, które się składa na wieniec, a spaja w ciągu godziny, z podłogą, sufitem i dachem z tafel — oddaje nabywcy gotowe. W domach tego typu, wiejskich, czyli, jak się dawniej mówiło, chłopskich nie ma pieców. Gorąca woda w zimie idzie dokoła ścian, wewnątrz belek, obiegając każdy pokój. Pod sufitem pracują szklane wentylatory normujące pożądane ciepło i wprowadzające do wnętrza zawsze świeże powietrze.

— W lecie musi być w takim domeczku niczym w Baku na rynku podczas kanikuły.

— Mylisz się, niewierny! Tymi samymi wewnętrznymi rurami idzie w lecie woda zimna obiegająca każdy pokój. Woda ochładza ściany, wskutek czego jest w takim domku podczas największego upału jak w bakińskiej naszej piwnicy, tylko bez jej zgnilizny i odoru. Tąż wodą zmywa się stale szklane podłogi, ściany i sufity, szerząc chłód i czystość. Nawet nie wymaga ci to żadnej pracy specjalnej, gdyż rury odprowadzające zużytą wodę i wszelką nieczystość uchodzą do szklanych kloak, wkopanych opodal w ziemię.

— Jakieś gablotki, do licha, nie ludzkie mieszkania.

— Istne gablotki. Chłop polski, niezbyt, powiedzmy, przepadający za czystością, jak to jest wszędzie na wsi, przy pracy około krów, koni, kóz i owiec — choćby nie chciał, musi sobie w izbie zaprowadzić, zapuścić — uważasz — czystość, żeby mu snadź w izbie szklanej nie było gorąco. Wciąż mu baba zmywa izbę, ściany, podłogę — a wilgoci ani krzty, bo nie ma co gnąć ani pleśnieć, ani śmierdzieć widzialnym czy niewidzialnym brudem, jako że naczynia wszystkie, sprzęty, graty, meble — szklane. — Oszaleć! — Oszaleć, ale z zachwytu. Bo te domy komponują artyści. Wielcy artyści. Dzisiaj są ich tam już setki. I powiem ci, nie są to nudziarze, [...] lecz ludzie mądrzy, pożyteczni, twórcy świadomi i natchnieni, wypracowujący przedmioty ozdobne, piękne a użyteczne[...]. Domy są kolorowe, zależnie od natury okolicy, od natchnienia artysty, ale i od upodobania mieszkańców. Są na tle okolic leśnych domy śnieżnie białe, w równinach — różowe, w pagórach — jasnozielone, z odcieniem fioletu, albo koloru nasturejki. Domy te są najwymyślniej, najfantastyczniej, najbogaciej zdobione, według wskazań artystów i upodobań nabywców, bo belkę ściany i taflę dachu można w stanie jej płynnym zabarwić, jak się żywnie podoba. Co tylko bezgraniczna fantazja kolorysty może począć i ujrzyć w boskiej tajemnicy organu oka, w darze niebios, we wzroku[...].

— Jakże! Całe okolice, powiaty, województwa! Bo to ci poszło jak morowa zaraza, skoro się ludzie zwiedzili. Któż by chciał mieszkać w próchniejącym, gnijącym i zjedzonym przez grzyby drewnianym chlewie albo w ciupie szerzącej reumatyzmy, gruźlice i szkarlatyny, w murowanym więzieniu cuchnącym wilgocią i myszami, wśród ścian, w które wrosły wszelakie choroby? Szklane domy kosztują niezmiernie tanio, gdyż przecie przy ich budowie nie ma mularzów, cieślów, stolarzy i gonciarzy. Sam materiał jeno, transport na miejsce i dwu, trzech monterów. Sam dom — bez robót ziemnych — buduje się w ciągu trzech, czterech dni. Jest to bowiem tylko składanie części dopasowanych w fabryce. Materiał, nawet z wynagrodzeniem artystów, nie kosztuje nad morzem drożej niż na miejscu drzewo

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe  
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*



*The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]*

budulcowe[...] Teraz wieś polska jeszcze nie jest dobrze zabudowana. Każdy domek szklany jeszcze się w zimie ogrzewa, a w lecie oziębia przy pomocy swego własnego, indywidualnego kotła i własnej kuchni, przypartej do budynku. Już teraz bardzo mała ilość paliwa ogrzewa kocioł, rozprowadza rurami ciepło i tworzy z małego domu wiejskiego pewien rodzaj termosu, który trzyma własne ciepło. Ale to nie jest ideał. Każda wieś powinna mieć wspólną ogrzewalnię i wspólną chłodnię. Do tego jednak potrzebna jest powszechna elektryfikacja kraju. To samo stosuje się do pompowania wody. Dziś zużytkowuje się domowe studzienki, nieraz zabrudzone i źle urządzone. Jednak wzrost spożycia i użycia w domach wody przegotowanej już dziś wpłynął na zmniejszenie chorób zaraźliwych. [...]Mówmy o nowych wsiach szklanych. Już się one nie palą, a i piorun w nie nie bije. Chaty w niektórych osiedlach połączone już są szklanymi chodnikami. Obszerne gromadzkie szklane obory i gromadzkie chlewy dają możliwość rozwinięcia nowych przemysłów mlecznych, kooperatywnej hodowli świń<sup>7</sup>.

**Tekst źródłowy do scenariusza**

**Fragmenty rozdziałów z książki**

**KLIMA TO MY**

***Ratowanie planety zaczyna się przy śniadaniu***

**Wydawnictwo Krytyki Politycznej. Warszawa 2020**

Jestem na Brooklynie i piszę te słowa, siedząc na podłodze w pokoju mojego syna. Mój syn właściwie tylko tu śpi, nie spędza tu czasu. Ja również bywam tu rzadko poza chwilami, gdy układam wyprane rzeczy. I dlatego wyczuwam, że pokój syna pachnie inaczej niż pozostałe części domu i wciąż mogę wyczuć obecne tu subtelne zapachy: prawie niewykrywalną woń pleśni na serii książkowej Landmark Books, którą odziedziczył po wujku, aromaty mydła i szamponu, które ma w swojej łazience, zapachy pluszowych zwierzątek: niedźwiadków, świnek i tygrysów, które dostawał na urodziny, wygrywał na festynach lub wymieniał za zęby.

Czy zdarzyło ci się nagle uświadomić sobie zapach swojego domu? Może po powrocie z długiej podróży? A może dlatego, że zwrócił na niego uwagę twój gość? W normalnych okolicznościach dosłownie nie jesteśmy w stanie poczuć woni miejsca, w którym żyjemy – woni wszystkiego, do czego jesteśmy przyzwyczajeni. Według psycholożki poznawczej Pameli Dalton po zaledwie dwóch wdechach „receptory w nosie jak gdyby się wyłączają”. Od momentu, gdy uznamy, że dany zapach nam nie zagraża, przestajemy na niego zwracać uwagę. Kup odświeżacz powietrza i sprawdź, czy po tygodniu zastanawiasz się, czy działa. Takie szybkie przywykanie do zapachu prawdopodobnie ma charakter ewolucyjny: zamiast skupiać naszą uwagę, na czymś, o czym wiemy, że jest bezpieczne, możemy wyczuć zmysły na wykrywanie w naszym środowisku nowych, potencjalnie niebezpiecznych bodźców. Wielu

<sup>7</sup> S. Żeromski: *Przedwiośnie*. Kraków 2015, s. 49–52.



*The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]*

biologów ewolucyjnych jest zdania, że wynikało to z potrzeby wykrycia, kiedy mięso przestaje nadawać się do spożycia.

Wydaje się nieprawdziwym twierdzeniem, że zjawisko to dotyczy również wzroku i dźwięku – że przestajemy słyszeć po kilku sekundach słuchania lub przestajemy widzieć po kilku sekundach patrzenia [...]. Ludzie mieszkający obok placów budowy zwykle nie słyszą hałasu. Kiedy głaszczesz psa, na początku czujesz ciepło i dotyk sierści, ale już po kilku chwilach przestajesz sobie zdawać sprawę, ze czegoś dotykasz. [...]

Dla większości ludzi dom to najbardziej znane i najbezpieczniejsze miejsce. Z tego względu jest to również miejsce, któremu się najmniej uważnie przyglądamy<sup>8</sup>.

Znana terapeutka Esther Perel zachęca partnerów do myślenia o swoim małżeństwie w nas w następujący sposób: „Wasze pierwsze małżeństwo się skończyło. Czy chcielibyście wspólnie stworzyć drugie?”.

Zapewne nie musimy opuszczać domu, aby się uratować: nasza druga Ziemia może być przekształconą wersją tej, którą obecnie zamieszkujemy. Tak czy inaczej, będziemy musieli żyć na nowej planecie – tej, na którą dotrzemy po opuszczeniu Ziemi, lub tej, na którą dotrzemy, pozostając. Te dwie formy ocalenia samych siebie mówią o nas bardzo różne rzeczy.

Jaka przyszłość może czekać cywilizację, która opuszcza swój dom? Ta decyzja zdemaskowałaby nas i odmieniła. Ludzie, którzy uważają dom za coś zbytecznego, będą zdolni myśleć tak o wszystkim i sami staną się zbyteczni.

Jaka przyszłość może czekać cywilizację, która wspólnie podejmuje wysiłki, by ocalić swój dom? Ta decyzja zdemaskowałaby nas i odmieniła. Dokonując tego niezbędnego skoku – który nie jest aktem wiary, ale rzeczywistym działaniem – nie tylko ocalilibyśmy naszą planetę, lecz uczynilibyśmy siebie godnymi ocalenia<sup>9</sup>.

A może po nas przyjdzie jakieś życie. Być może wkrótce po naszym zamknięciu pojawią się kolejni mieszkańcy tego, co kiedyś było naszym domem, i będą odnajdywać artefakty naszej kadencji: fragmenty kamiennych konstrukcji, kawałki plastiku, niezwykle rozmieszczenie krzemu. Być może natkną się na pochodzące z 7300 roku przed naszą erą odciski ludzkich dłoni pozostawione w jaskini na południu Argentyny i na odciski podeszew ludzkich butów na Księżycu – i być może uznają, że były to równie prymitywne – lub równie ratyfikowane – przejawy naszej cywilizacji. Być może ułożą nasze szczątki w muzeum, opatrzą je opisami, których autorzy będą snuć domysły na temat naszych intencji i zastanawiać się, jak to było być człowiekiem...<sup>10</sup>

<sup>8</sup> J.S. Foer: *Klimat to my...*, s. 128–129.

<sup>9</sup> Tamże, s. 150–151.

<sup>10</sup> Tamże, s. 242.